

## Cenne dziedzictwo

### Precious heritage

SŁAWOMIR NOWOSAD

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,  
Wydział Teologii, Instytut Nauk Teologicznych, Lublin, Polska  
xsn@kul.pl  
<https://orcid.org/0000-0002-6287-7938>

*The Anglican Patrimony in Catholic Communion: The Gift of the Ordinariates*, red. Tracey Rowland. 2021. London: T&T Clark, ss. XII + 223

Konstytucja Apostolska *Anglicanorum coetibus* Benedykta XVI z 2009 roku początkowo dla wielu była zaskoczeniem, ale z czasem uznano w niej cenny i odważny gest papieża. Tracey Rowland z australijskiego Uniwersytetu Notre Dame zgromadziła grono teologów i hierarchów, by po kilkunastu latach jej obowiązywania dokonać ponownego odczytania znaczenia i skutków tego dokumentu, który już w tytule recenzowanego opracowania określony jest jako „dar”. Generalnie chodzi tu o wskazanie, jak i co z anglikańskiego dziedzictwa wpisuje się w sposób ubogacający w rzeczywistość wiary i liturgii katolickiej. Profesor Rowland kierowała Instytutem Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II w Melbourne, a po jego zamknięciu w 2018 roku została kierownikiem Katedry Teologii im. św. Jana Pawła II na australijskim Uniwersytecie Notre Dame. Była członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej przy Kongregacji Nauki Wiary, jest znana zwłaszcza z publikacji na temat teologii Josepha Ratzingera/Benedykta XVI (np. *Ratzinger's Faith czy Benedict XVI: A Guide for the Perplexed*). W 2020 roku otrzymała watykańską prestiżową Nagrodę Ratzingera.

Zarys najważniejszych zagadnień, podejmowanych w ramach Międzynarodowej Komisji Teologicznej Anglikańsko-Rzymskokatolickiej (ARCIC) przez kilkadziesiąt lat jej istnienia, stanowi treść rozdziału wprowadzającego kard. Williama Leavady, prefekta Kongregacji Nauki Wiary w czasie pontyfikatu Benedykta XVI. Jest to w istocie zapis jego wykładu wygłoszonego w Newman House na Queen's University w kanadyjskim Kingston w 2010 roku. Kardynał tłumaczy, że owoce każdego

szczerego dialogu ekumenicznego Kościół katolicki widzi jako „ubogacenie”. Oczywiście nie w sensie „dodania ważnych [i nowych] elementów uświęcenia i prawdy”, ale raczej w sensie „sposobów wyrażania tych elementów” (s. 15). Stąd pełna komunია z Kościołem katolickim innych chrześcijan nie ma doprowadzić do wchłonięcia, więc i zaniku nowego elementu, ale raczej do zachowania tego, co w nim prawdziwe i autentycznie ubogacające całość katolickiej prawdy „w duchu symfonicznym”. Levada zauważa, że taką wartość w tradycji anglikańskiej należy dostrzec dla przykładu w wierze w nieusuwalną rolę episkopatu, w uznaniu uświęcającej roli życia sakramentalnego, powszechności (katolickości) chrześcijaństwa czy jego zaangażowania misyjnego (por. s. 18). Ujawnia to szczególnie proroczy charakter dokumentu papieża Benedykta XVI i jego owocności dla właściwie pojętego ekumenizmu. Podkreśla to także Richard Waddell, pisząc o „zachowaniu elementów anglikańskiego dziedzictwa zgodnych z wiarą katolicką, zwłaszcza z zakresu tradycji liturgicznych, duchowych i duszpasterskich” (s. 24). Chodzi więc tu o „zachowanie” w zgodzie z przekonaniem Kościoła, który nie chce „uniformizacji”, lekceważącej kulturową różnorodność i bogactwo (por. s. 27). Stąd zarówno w Konstytucji *Anglicanorum coetibus*, jak i w towarzyszących jej normach wykonawczych nieprzypadkowo używa się określenia „dziedzictwo anglikańskie”.

Szczególna uwaga należy się liturgicznemu wymiarowi tego anglikańskiego dziedzictwa. Stąd Steven J. Lopes, biskup północnoamerykańskiego Ordynariatu Katedry św. Piotra, dość szczegółowo omawia Divine Worship, a więc oficjalne księgi liturgiczne, obejmujące teksty dla sprawowania Eucharystii i pozostałych sakramentów, zatwierdzone przez Stolicę Świętą w 2015 roku dla wszystkich trzech obecnie istniejących ordynariatów. Według Lopesa Divine Worship można uznać za „odrębną formę rytu rzymskiego” (s. 52). Autor wskazuje i krótko omawia ważniejsze elementy tej liturgii, czyli sam mszał, rok liturgiczny, modlitwę eucharystyczną (Kanon Rzymski jako obowiązkowy w niedziele i uroczystości, natomiast tzw. wersja alternatywna, zbliżona do II Modlitwy Eucharystycznej, przeznaczona do użytku w dni powszednie), Adwent i dni pokutne czy celebrację Triduum Sacrum.

O misji ewangelizacyjnej ordynariatów pisze Timothy P. Perkins (s. 65-73). Do tej misyjności nawiązuje też Clinton Brand, wskazując na osobiste znaczenie w tym aspekcie św. J.H. Newmana. Przywołuje list Jana Pawła II z okazji 100-lecia nadania godności kardynalskiej Newmanowi i cytuje papieskie przekonanie o aktualności myśli tego świętego konwertyty, że „Kościół musi być przygotowany na konwertytów, a konwertyci przygotowani na Kościół” (s. 88). Newman dostrzegał swoiste trudności anglikanów w obliczu konwersji na katolicyzm, które wpływały z ich „głębokiego przywiązania” do własnej „narodowej tradycji i religijnej kultury” (s. 90). W tym sensie Brand dostrzega w *Anglicanorum coetibus* właśnie ten oczekiwany gest Kościoła, dla którego Newman jeszcze nie widział miejsca w XIX wieku. Stąd szczególnie stwierdzenie Edwarda Puseya (obok Newmana i J. Keble jednego z przywódców ruchu oksfordzkiego), że poprzez konwersję na katolicyzm Newman „oddał się w pełni w Boże ręce” i „nie tyle odszedł od nas, ile został przeszczepiony do innej części Winnicy [Pańskiej]” (s. 93).

W poszukiwaniu innych elementów dziedzictwa anglikańskiego, które poprzez ordynariaty dla byłych anglikanów stają się bogactwem Kościoła katolickiego, James Bradley wskazuje na cnotę religijności, a więc w istocie anglikańskiej wiary i teologii. Przypomina on Richarda Hookera (†1600), zwanego „architektem teologii anglikańskiej”, a także George’a Herberta, XVII-wiecznego poetę metafizycznego i anglikańskiego duchownego, by ukazać, jak liturgiczny kult Boży, istotny aspekt chrześcijańskiej religijności, „nie jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem [płynącym] z prawa, ale [jest] skutkiem miłości do Boga, gdzie człowiek oddaje Bogu jako Bogu to, co do Niego należy” (s. 81). W taki sposób opisuje on angielską i anglikańską wiarę i religijność. Jeszcze inaczej wartość anglikańskiego dziedzictwa Robert M. Andrews dostrzega w pięknie wiary, liturgii i duchowości, co pozwoliła odsłonić właśnie Konstytucja *Anglicanorum coetibus*. Początki tego piękna autor widzi szczególnie w teologicznej wizji, pismach i modlitwach skomponowanych przez Thomasa Cranmera, pierwszego arcybiskupa Canterbury po zerwaniu Church of England z Rzymem. Wizja ta zawiera się nade wszystko w Book of Common Prayer, której pierwszym twórcą był Cranmer. Andrews cytuje znanego katolickiego historyka E. Duffy’ego, który pisał, jak „posepnie wspaniała proza Cranmera czytana tydzień po tygodniu, weszła i opanowała ich [wiernych] umysły, stała się tkanką ich modlitwy, wyrazem ich najbardziej podniosłych i najbardziej wrażliwych chwil” (s. 112). W przekonaniu Andrews dla odkrycia tych wartości anglikanizmu trzeba zwrócić uwagę na znaczenie J.H. Newmana, na tzw. duch traktariański ruchu oksfordzkiego, ale i na anglikatolicką tradycję, obecną i szerzącą się w anglikańskich środowiskach na świecie poza angielskim Church of England. Najbardziej i najpewniej do „piękna Chrystusa” może człowieka doprowadzić „piękno wiary”, ujawniającej się w obliczach świętych, również tych, o których zachowuje pamięć anglikańska tradycja. Uzupełniając ten wątek, Petroc Willey przypomina dziedzictwo angielskich i walijskich świętych z czasów przedreformacyjnych (por. s. 131-149). Podkreśla ich znaczenie nie tylko dla angielskiego chrześcijaństwa, ale dla całej kultury europejskiej. Dotyczy to zwłaszcza angielskiego protomęczennika św. Albana, św. Tomasza Becketa, ale i takich świętych, jak Alcuin, Theodore, Adrian, Winefride czy Petroc.

W perspektywie teologicznej szczególną wartością i „cennym darem” anglikanizmu może być jego złoty okres zwany karolińskim, obejmujący cały wiek XVII. Według Jacoba Phillipsa wyjątkowe znaczenie tej teologii, mogącej być „darem” dla katolicyzmu, to jej dojrzałe zakorzenienie w nauce Ojców Kościoła (por. s. 154-155), ale też jej, wtedy już utrwalony, anglikański charakter, akcentujący umiarkowanie, powściągliwość czy dyskrecję (por. s. 162-164). Na jeszcze inny wymiar swoistości i wartości anglikanizmu, związany z angielską kulturą i polityką, zwraca uwagę James Bogle. Jego oryginalne uwagi dotyczą przywiązania anglikańskich wiernych do monarchii jako wielowiekowego modelu ustroju życia politycznego. Autor zauważa, jak przez wieki chrześcijaństwo często miało powiązania z władcami różnych imperiów i państw ukształtowanych monarchicznie (por. s. 172-180). Bogle wręcz twierdzi, że „monarchia nadal stanowi zdrowe świadectwo chrześcijańskich rządów, takiej formy tych rządów, która cieszyła się przychylnością Kościoła i chrześcijan przez większość historii chrześcijaństwa” (s. 180).

Mimo swego reformacyjnego pochodzenia anglikanizm pod niektórymi względami zachował dystans do radykalnych założeń protestantyzmu. Dotyczy to m.in. kultu maryjnego. O tym aspekcie anglikanizmu i angielskiej kultury pisze Alexander Sherbrooke, odwołując się zwłaszcza do najbardziej znanej prywatnej szkoły w Eton i jej tradycji oddawania czci Matce Bożej od chwili jej powstania w 1440 roku. Tłumaczy, że „reformacja nie zawsze była łaskawa dla pobożności maryjnej, uznając ją za nieuzasadnioną, niebiblijną i zabobonną”, ale mimo tego ta pobożność nie zanikła, gdyż „czuła miłość Chrystusa, zaszczerpiona przez Maryję, jest odporna na kaprysy historii” (s. 193). Warto zauważyć, że wśród różnych przykładów interwencji Najświętszej Maryi Panny w dziejach Europy i świata autor przywołuje również zwycięską bitwę wojsk polskich z sowieckimi pod Warszawą w 1920 roku, określaną jako „cud na Wiśle”, gdy to Jej ukazanie się miało spowodować odwrót najeźdźców (por. s. 195). Według Sherbrooke’a trzeba ciągle podkreślać niezbędność pobożności maryjnej dla owocności wprowadzania Ewangelii zwłaszcza w życie społeczne. Chodzi tu nie tylko o społeczeństwo angielskie, ale każde społeczeństwo wraz z życiem prywatnym poszczególnych wiernych. Pisze, że bez maryjnej miłości każda, nawet chrześcijańska społeczność ulega pokusie „niesprawiedliwości, marginalizacji niechcianych i męskiej nietolerancji” (s. 201). Sherbrooke wyraża przekonanie, że to taka nowa świadomość współczesnych anglikanów leży u źródeł zmian widocznych w ostatnich kilkudziesięciu latach, zwłaszcza w anglikańskich katedrach, objawiających się „eksplozją kultu Maryi w postaci figur, ikon, kwiatów, świec i dekoracji”, co pozwala wierzyć, że „Maryja w jakiś sposób puka do serc zarówno wierzących, jak i niewierzących” (s. 202). Również w tym elemencie wiary i kultu anglikańskiego należy dostrzec wartość i ubogacenie.

Obok wskazanych esejów szczegółowych recenzowana książka zawiera także tekst papieskiej Konstytucji *Anglicanorum coetibus* (s. 207-211), obszerny wykaz bibliografii (s. 213-221) oraz indeks nazwisk (s. 223). Trzeba podkreślić, że jest to pożyteczne opracowanie, przez które Tracey Rowland chciała uwypuklić przynajmniej dwa zasadnicze przekonania wypływające z założeń konstytucji apostołskiej Benedykta XVI. Z jednej strony chodziło o anglikanów, którzy przyjmując wiarę rzymskokatolicką „nie musieli pozbywać się swojej anglikańskiej wrażliwości i innych bogactw swojej kultury”. Z drugiej strony zamierzeniem pani profesor było pokazać w praktyce, jak działa „ekumenizm receptywny”, gdy Kościół katolicki „przyjmuje i łaskawie potwierdza «dary» czy «dziedzictwo» jednej z tych chrześcijańskich wspólnot, które zerwały komunie z Rzymem w XVI wieku” (s. 4). Można powiedzieć, że *The Anglican Patrimony in Catholic Communion* to opracowanie, które daje wyraz takim nowym etapom ruchu ekumenicznego, których jeszcze niedawno nikt się nie spodziewał.

**SŁAWOMIR NOWOSAD** – ksiądz, profesor nauk teologicznych, kierownik Katedry Teologii Moralnej Fundamentalnej i Ekumenicznej, Instytut Nauk Teologicznych, Wydział Teologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, członek Avepro w Watykanie.

## Integralność ludzkiego ciała jako powinność moralna

### Integrity of the human body as a moral obligation

TADEUSZ ZADYKOWICZ

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska  
tadeusz.zadykowicz@kul.pl  
<https://orcid.org/0000-0002-1687-8286>

*Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski. 2022. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, ss. 239

Współczesne podejście do człowieka i jego cielesności naznaczone jest wieloma fragmentaryzmem. Z owymi przejawami traktowania osoby ludzkiej jedynie poprzez jakiś jeden wymiar, skądinąd prawdziwy (np. tylko cielesny z pominięciem duchowego lub tylko naturalny i doczesny przy jednoczesnym niedowartościowaniu bądź wprost zanegowaniu elementu nadprzyrodzonego i wiecznego), musi się zmierzyć chrześcijańska koncepcja, którą wyróżnia podejście integralne. Warto pokreślić, że ta cecha odnosi się nie tylko do człowieka jako osoby, ale także do samej jego cielesności. Nie tylko człowiek jako taki jest jednością. Jednością jest także jego ciało.

W świecie naznaczonym przez skłonność do apoteozy i ubóstwiania ciała, Kościołowi niesłusznie zarzuca się niedowartościowanie, a nawet pogardę względem tej sfery. Dlatego przedstawienie katolickiej koncepcji ciała ulepionego z prochu ziemi i jednocześnie będącego integralną częścią „obrazu i podobieństwa” Stwórcy oraz ciała jako świątyni – miejsca zamieszkania Boga, a także płynących z tego konsekwencji, pozostaje ciągle wyzwaniem, które podejmują różne subdyscypliny teologiczne. Mając na względzie te wyzwania z uznaniem należy odnieść się do publikacji pt. *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła* (red. K. Smykowski, Lublin 2022).

Książka jest owocem Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, zorganizowanej przez Sekcję Teologii Moralnej Instytutu Nauk Teologicznych KUL w dniu 6 grudnia

2021 roku z inicjatywy ówczesnego kierownika Katedry Bioetyki Teologicznej bp. dr. hab. Józefa Wróbla, prof. KUL. Dyskusja podjęta w jej trakcie wskazała na niewystarczalność zaprezentowanych tam ujęć. Dlatego wygłoszone teksty uzupełniono o szereg innych perspektyw, dzięki czemu publikacja zyskała charakter monografii, ukazującej w sposób całościowy zagadnienie sformułowane w tytule: integralność ludzkiej cielesności oraz wynikające z niej powinności moralne.

Temat integralności ludzkiego ciała został przedstawiony z perspektywy biblijnej staro- i nowotestamentalnej (K. Napora, S. Hałas), patrystycznej (M. Szram), personalistycznej (A. Nadbrzeżny) oraz teologiczno-moralnej (K. Smykowski), a także prawnokanonicznej (M. Stokłosa) i teologiczno-pastoralnej (P. Goliszek, S. Dyk). Dzięki takiemu interdyscyplinarnemu podejściu udało się ukazać stwórczy i zbawczy fundament wartości ludzkiego ciała, której rozpoznanie rodzi powinność moralną. To właśnie owa perspektywa teologiczno-moralna stanowi przedmiot formalny opracowania, na co wskazuje zresztą podtytuł „Przesłanie moralne Kościoła”. Dobrze się stało, że w książce, obok doktrynalnych podstaw i moralnych konsekwencji, znalazły się również praktyczne wskazania dotyczące miejsc i metod głoszenia tego przesłania (katecheza, homilia). Formacja postaw wobec ciała jest bowiem dzisiaj nie mniej ważna niż znajomość zasad.

Książka ukazuje ponadto szereg kwestii szczegółowych, działań, ingerencji będących praktycznym wyrazem uznania bądź zaprzeczenia integralności ciała. Należą do nich m.in. interwencje medyczne o charakterze terapeutycznym i pozaterapeutycznym, postępowanie względem zwłok ludzkich, nadużycia seksualne, kara śmierci. Działania w tym zakresie zostały jednoznacznie ocenione. Tym samym jednoznacznie wyznaczono granice władzy człowieka nad ciałem. Czytelnik znajdzie w książce jasne kryteria ingerencji w ludzką cielesność. Znajomość takich kryteriów jest konieczna w dzisiejszym świecie, który oferuje coraz więcej technicznych możliwości wpływania na strukturę somatyczną, w tym ingerencji wykraczających poza ramy klasycznej pomocy medycznej. Można przypuszczać, że w miarę rozwoju technik medycznych oraz wiedzy na temat anatomii i fizjologii ludzkiego organizmu pojawią się nowe kontrowersje, które także domagać się będą oceny teologiczno-moralnej.

**TADEUSZ ZADYKOWICZ** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Teologii Moralnej Fundamentalnej i Ekumenicznej Instytutu Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Zainteresowania naukowe: dzieje teologii moralnej, moralność życia religijnego; współczesny kontekst życia religijno-moralnego; biblijne oraz kulturowe przesłanki moralności; rola wzorów osobowych w chrześcijańskim życiu moralnym.